

Jerzy Wągradzki

148 rocznica wybuchu powstania styczniowego

Niepodległość i Pamięć 18/3-4 (35-36), 208-210

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

warzyszenia Szarych Szeregów – prof. Wojciech Wolski, delegacja XLV LO im. Romualda Traugutta, delegacja PTTK Oddział Warszawski, delegacja Chorągwi Stołecznej ZHP, delegacja PTTK Okręgu Mazowieckiego oraz delegacja Muzeum Niepodległości na czele z wicedyrektorem Adamem Wiszniewskim. Po złożeniu kwiatów i odegraniu sygnału *Śpij kolego* z recytacją wierszy z okresu powstania wystąpił aktor Karol Stępkowski. Uroczystość zakończyło odegranie Pieśni Reprezentacyjnej Wojska Polskiego *Marsz Pierwszej Brygady*.

Z ramienia Muzeum Niepodległości w przygotowanie w/w imprez byli zaangażowani pracownicy Działu Edukacji i Promocji (koncert) oraz zespół merytoryczny Oddziału Muzeum X Pawilonu (uroczystość pod Krzyżem Traugutta).

Robert Hasselbusch
Muzeum Więzienia Pawiak

69 rocznica rozstrzelania więźniów Pawiaka w Lesie Sękocińskim

O kres okupacji niemieckiej 1939-1945 to w dziejach Narodu Polskiego lata naznaczone cierpieniem i śmiercią milionów ludzi maltretowanych i mordowanych w więzieniach, obozach koncentracyjnych czy innych miejscach kaźni. Spośród bardzo wielu niewyobrażalnie bolesnych i ciężkich dni hitlerowskiego panowania „nad Wisłą” trzeba między innymi pamiętać o 28 maja 1942 r., kiedy to w Lesie Sękocińskim koło Magdalenki oprawcy z Gestapo i SS zamordowali 202 mężczyzn i 22 kobiety – więźniów Pawiaka.

Kultywując pamięć o ofiarach prześledźmy wydarzenia, jakie miały miejsce tamtej tragicznej, majowej nocy. Formowanie transportu na egzekucję rozpoczęło się późnym wieczorem 27 maja i przebiegało w wielkim pośpiechu. Więźniów zabierano z cel niespodziewanie, przy wrzaskach, biciu i kopaniu ze strony strażników więziennych tzw. wachmajstrów i gestapowców. Kaci uniemożliwiali ofiarom nawet założenie ubrania, dlatego wielu osadzonych opuszczało cele w samej tylko bieliźnie. Świadomość, że jest to transport śmierci, dodatkowo utwierdzało niewydanie ani depozytów ani żywności na drogę. Zwiastunem strasznej zbrodni, jaka miała nastąpić, stała się także gwałtowna burza z piorunami, która właśnie wtedy rozszalała się nad Warszawą. Grozę tego co wówczas działo się na Pawiaku oddaje fragment wspomnień Zbigniewa Tomaszewskiego: *W nocy z 27 na 28 maja 1942 r. obudził mnie warkot samochodów. W parę chwil potem z wrzawy, krzyków i pospiesznie wydawanych rozkazów wywnioskowałem, że akcja ma charakter eksterminacyjny. Usłyszałem zgrzyt klucza w kracie naszego oddziału, na korytarz weszło kilku Niemców. Otwierając celę po celi, dzikim krzykiem i biciem wyganiaли na korytarz wywoływane ofiary. Po celach ogólnych przystąpiono do otwierania izolatek. (...) Mijały straszne chwile wyczekiwania. Kroki z każdą*

*chwilą zbliżały się w kierunku mej celi. W końcu usłyszałem szept rozmowy obok mej izolatki. Serce przestało mi bić. Moment wahania ze strony Niemców i za chwilę klucz zagrzzytał... jednak w drzwiach następnej izolatki, (...) Słyszałem zamykanie krat na oddziałach, ostawione niemieckie krzyki: „raus, raus!” potem znów warkot samochodów. Nastąpiła śmiertelna cisza. Uplynęło dobre pół godziny, zanim ocknąłem się z odrętwienia. Tym razem nie przyszła jeszcze na mnie kolej...¹. Więźniów oddziału męskiego wywołanych z poszczególnych cel zebrano na oddziale V, a następnie przeprowadzono do kaplicy więziennej. Podobnie wypadki potoczyły się na oddziale żeńskim – Serbii, gdzie gestapowcy wybrane na egzekucję kobiety umieścili w kaplicy. Zamknięte więźniarki zaczęły śpiewać *Warszawiankę* oraz *Pod Twoją Obronę*. Między godzinami trzecią w nocy a dziewiątą rano ofiary wywieziono do Lasu Sękocińskiego koło Magdaleny. Egzekucja rozpoczęła się o godzinie czwartej rano na terenie majątku Łazy, gdzie dzień wcześniej wojsko niemieckie wykopało rowy. Wówczas zostali zamordowani ludzie reprezentujący różne środowiska i grupy społeczne, m. in.: lekarz prof. dr med. Leon Pękostawski, działacz socjalistyczny Gustaw Karol Lewestam, członek Stronnictwa Pracy Franciszek Kwieciński, dziennikarz Jerzy Roman Szyszko czy organizator Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) na terenie Pomorza mjr Józef Ratajczak. W egzekucji koło Magdaleny zginęło dziewięciu funkcjonariuszy polskiej straży więziennej pełniących do momentu aresztowania służbę na Pawiaku. W grupie rozstrzelanych więźniarek znajdowało się 16 przywiezionych z obozu koncentracyjnego KL Ravensbrück, gdzie zostały wywiezione 22 września 1941 r. Ofiary zamordowano strzałami z broni maszynowej i spoczęły One w trzech położonych obok siebie zbiorowych mogiłach. Aby ukryć ślady zbrodni Niemcy zamaskowali miejsce egzekucji, zasadzając tam małe brzoźki².*

W sobotę 28 maja 2011 r. przypadła 69 rocznica zbrodni, dlatego w Miejscu Straceń, wzorem lat ubiegłych, zostały zorganizowane przez władze samorządowe gminy Lesznowola uroczyste obchody rocznicowe. Aby oddać hołd ofiarom, rodziny pomordowanych oraz b. więźniowie Pawiaka, którzy przybyli na uroczystości, wpięrow udali się na lokalny cmentarz, aby na grobach ofiar złożyć kwiaty oraz zapalić znicze. Następnie z nekropolii przemieszczono się w historyczne miejsce straceń. Tam, przy

1 Zbigniew Tomaszewski, *Na Szucha i za murami Pawiaka*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka*, Warszawa 1964, s. 74.

2 Więcej na temat egzekucji w Lesie Sękocińskim koło Magdaleny z 28 maja 1942 r. patrz: Regina Domańska, *Pawiak – kaźń i heroizm*, Warszawa 1988, s. 156-158; Regina Domańska, *Pawiak więzienie gestapo. Kronika 1939-1944*, Warszawa 1978, s. 225-227; Leon Wanat, *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1985, s. 182-188.